

Rozważania o podłodze. Kicz czy oryginalność?¹ – betonowa kostka brukowa we współczesnej architekturze krajobrazu

REFLECTIONS ABOUT FLOORS.
KITSCH OR ORIGINALITY?² – CONCRETE COBBLESTONES IN MODERN
LANDSCAPE ARCHITECTURE

Streszczenie

Zazwyczaj w kształtowaniu wnętrz krajobrazowych architekt zmuszony jest posługiwać się wiedzą związaną z projektowaniem form umownie zwanych „architekturą podłogi”³. Jednym ze współczesnych, masowo stosowanych w tej dziedzinie, materiałów jest betonowa kostka brukowa. Mimo rzeszy zagorzałych zwolenników, ma ona również grono oponentów. Z wielowątkowych dyskusji na ten temat wysnuć można jednak uniwersalną tezę, odpowiadającą na postawione w tytule pytanie, że nie ma definitywnie złych materiałów, są jedynie źle zastosowane.

Abstract

In the forming of landscape interiors, the architect is usually forced to draw on knowledge connected with designing forms, conventionally called “architecture floor”⁴. One of the modern materials applied in mass form in this field is concrete cobblestone. In spite of the large amount of followers this method has, there are also a number of opponents.

However, from the many discussions on this subject, one can conclude that there are no completely inappropriate materials, but that they are inappropriately used.

¹ *Por. własny materiał źródłowy autora dla niniejszego artykułu: Sabina Kuc, Betonowa kostka brukowa- kicz czy oryginalność, Budownictwo, Technologie, Architektura, numer specjalny 2005, s. 18-22.*

² *Author's own source material for this article: Sabina Kuc, Concrete cobblestone – kitsch or originality, Building Technologies Architecture, special edition, 2005, s. 18-22.*

³ *Konrad Kucza-Kuczyński, O podłodze, Rozmyślania przy desce architekta, Architekt, 9-10/2000, s. 10.*

⁴ *Konrad Kucza-Kuczyński, About floors, Thoughts at the architect's desk, Architect, 9-10/2000, s. 10.*

1. Wprowadzenie

Tworzenie wnętrza krajobrazowych przez architektów obliczone jest na wprowadzanie piękna w otoczeniu człowieka. U podstaw tego wyzwania pojawiają się procesy projektowania i realizacji projektów. Podlegają one nieustającym przemianom, podążając za panującymi modami, upodobaniami i potrzebami ludzi, a także za technologiami zmieniającymi się wraz z postępem cywilizacyjnym. Poza ideowym i humanistycznym przesłaniem krajobrazu, jako swoistego bytu, jednym z ważnych czynników, które decydują o jego kształcie estetycznym, funkcjonalnym i technicznym, są technologie budowlane⁵.

Architekci krajobrazu działają w różnych skalach, począwszy od detalu, aż po planowanie w zakresie makroskali. Opracowywanie przez nich projektów wnętrza krajobrazowych obejmujących organizowanie przestrzeni wokół budynków, projektowanie stref ruchu pieszego, ścieżek rowerowych, punktów widokowych czy kształtowanie krajobrazu w otoczeniu szlaków komunikacyjnych, wymaga znajomości zagadnień budowlanych o określonej specyfice⁶. W każdym ze wspomnianych wnętrza, architekt krajobrazu napotyka zespół zagadnień związanych z zaprojektowaniem architektury, którą mamy „pod nogami”.



2. Architektura podłogi

„Częściej patrzymy w niebo, na ściany ulic i placów, na pionowe płaszczyzny, bo to jest na pewno architektura, rzadziej natomiast czytamy architekturę podłogi”⁷. Powierzchnia, która rozpościera się u naszych stóp, jest ważnym elementem przestrzeni, w której żyjemy. Po niej najczęściej poruszamy się – pieszo lub za pomocą różnych urządzeń. Podobnie, jak wiele ma zastosowań, tak też różnie bywa nazywana. Raz jest to podłoga, innym razem posadzka lub nawierzchnia⁸. Dla spostrzegawczych nie jest tajemnicą, że odbieramy ją wieloma zmysłami, postrzegając jej kształt, fakturę, kolor, temperaturę czy zapach.

Podłogi niekoniecznie, muszą być płaskie i poziome, nierzadko zmieniają wysokość – uskakują, falują. W zależności od użytego materiału, czynniki te z różną intensywno-

⁵Szerzej na ten temat m.in. [w:] W. Kosiński., *Nowe technologie a piękno i ekologia miast*, V Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna: Problemy projektowe w kontekście nowych technologii budowlanych, Kraków, 24.10.2003, s. 132-144 oraz S. Kuc, *Nowoczesne technologie narzędziem pracy architekta krajobrazu*, V Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna: Problemy projektowe w kontekście nowych technologii budowlanych, PAN O/Kraków i ZBO Wydział Architektury PK, Kraków, 24.10.2003, s. 161-167, a także Sabina Kuc, *Ogród jako dzieło sztuki budowlanej*, X Konferencja Naukowa: Ogród jako dzieło sztuki, Kraków, 7-8.11.2003.

⁶Sabina Kuc, *Nowoczesne technologie ...*, op.cit.

⁷Konrad Kucza-Kuczyński, *O podłodze ...*, op.cit., s. 10.

⁸„Podłoga, posadzka? Brak jednego, precyzyjnego określenia architektury, którą mamy „pod nogami”, [za:] Konrad Kucza-Kuczyński, *O podłodze ...*, op.cit., s. 10.

ścią oddziałują na odbiorcę. Mogą bowiem być zastosowane materiały o pochodzeniu naturalnym lub sztucznym, w przeważającej mierze stałe, jak: drewno, kamień, metal, beton, ale także ciekłe jak woda, a nawet tak zaskakujące jak światło (podłoga wizualna). Nie muszą być także szare i smutne – mogą cieszyć oko różnymi barwami, zmieniać je w zależności od oświetlenia i pod wpływem wody, a ich faktura może być zróżnicowana, w zależności od sposobu użytkowania.



3. Betonowa kostka brukowa – walory projektowe i użytkowe

Jednym ze współczesnych, masowo stosowanych materiałów jest betonowa kostka brukowa. Wciąż przybywający asortyment wyrobów betonowych, różnorodnych pod względem wielkości i kształtu, faktury oraz koloru, pozwala na projektowanie i wykonawstwo olbrzymiego zakresu powierzchni, a nawet elementów przestrzennych małej architektury.

Są wielbiciele betonowych nawierzchni z drobnych elementów i ich zagorzali przeciwnicy. Jedni i drudzy mają swoje argumenty. Malkontenci mawiają: ascetyczna i martwa, oraz dorzucają – kiczowata. Choć czasami może nużyć powtarzalność elementów lub wzorów czy jednolitość koloru, jednak nie można zapominać, jak wiele zależy od sposobu zaprojektowania podłogi jako całości. Ile zależy od kompozycji, doboru elementów, ich kolorystyki i faktury oraz, nade wszystko, od wpisania się w kontekst otoczenia. To w szczególności zadanie dla architekta. Projekt, pomysł, inspiracja – wykorzystujące walory materiału – są niebywale istotne w całym procesie powstawania dzieła. Jak mówi A. Böhm, „architekt krajobrazu jeśli nie chce być „projektantem stanu istniejącego”, nie może nie wejść w nurt współczesnych eksperymentów”. Wtedy otwiera uśpione możliwości swojego zawodu⁹. Jednakże nie tylko może korzystać z wymiany myśli pomiędzy reprezentantami dziedzin pokrewnych, ale również może otrzeć się o zjawisko kiczu.

⁹ Aleksander Böhm, *Krajobraz wolności manowce czy nowa tradycja, skrót wystąpienia otwierającego konferencje „W poszukiwaniu nowego stylu ogrodowego”*, Kraków, Nasza Politechnika, 6(36)/02, s. 25-26.

Kicz – uważany za synonim tandety, nieudolnego podrabiania sztuki wysokiej, za sprawą pop-artu i postmodernizmu – nabral konceptualnego znaczenia¹⁰. Z awangardowej estetyki kicz przenika do reklamy oraz sztuki użytkowej i nie ma się co dziwić, że w architekturze – zwłaszcza tej masowej – pojawiają się iluzje nowoczesności, oparte o opatrzone, efekciarskie szablony, zastosowane bez fantazji i w prostych kontekstach. Zagrożeniem dla architektury nie jest jednak w tym przypadku kicz, lecz przeciętność wymagań i artystyczny oportunizm¹¹.



Podróże, bliższe i dalsze, stanowią doskonałe źródło pomysłów dla poszukiwawców twórczych architektów i inwestorów¹². Do niedawnej przeszłości należą czasy, kiedy nasze stopy zmęczone stanem nawierzchni w „kraju dziurawych chodników” z lubością spacerowały po zagranicznych podłogach. Chociaż jakość techniczna polskich nawierzchni znacząco poprawiła się, również za sprawą betonowej kostki brukowej¹³, to nadal spacer te bywają kształcące. Zachodnie społeczeństwa, doceniając kulturę podłóg jako

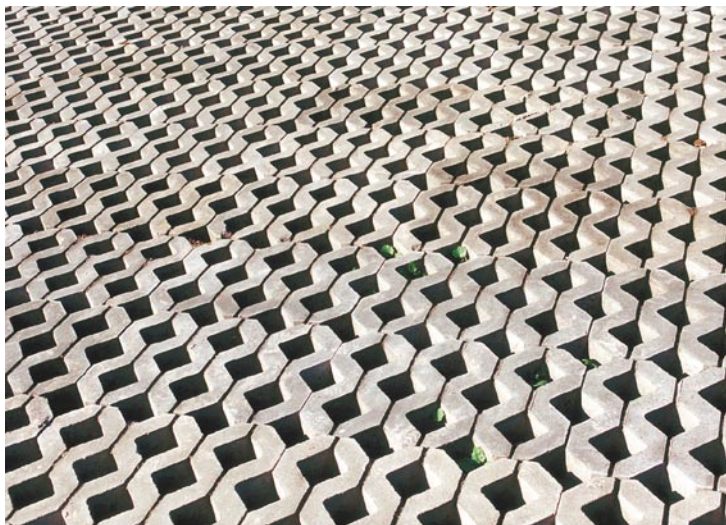
¹⁰ Tomasz Rymarek, *Kicz w przestrzeni miejskiej*, *Architektura & Biznes*, 6,2005, s. 56.

¹¹ Kinga Bauman, *O kiczu, campie i architekturze*, *Architektura & Biznes*, 6,2005, s. 41.

¹² „Począwszy od lat dziewięćdziesiątych poziom oczekiwań społecznych w zakresie estetyki krajobrazu w Polsce, w coraz wyższym stopniu zaczął być kształtowany przez standardy zachodnie. Kontakty zagraniczne, rozwój turystyki i rodząca się kultura ekologiczna, pociągnęły za sobą większą niż dotąd dbałość o piękno otoczenia”, [za:] Alina Drapella-Hermansdorfer, *Nowa estetyka w architekturze krajobrazu i jej wrocławskie odzwierciedlenie. Sztuka ogrodów w krajobrazie miasta*, Wrocław 1997 s. 45.

¹³ Wiele miast wpraw na Zachodzie, a później w Europie Wschodniej, zwłaszcza po przemianach z lat 90. XX wieku, przy podnoszeniu standardu przestrzeni społecznych otrzymały nawierzchnie z betonowej kostki brukowej. Był to podówczas skok jakościowy w porównaniu z charakterystycznymi dla „realnego socjalizmu” chodnikami z standardowych płyt(...)” [za:] Wojciech Kosiński, *Tradycja i nowoczesność betonu w małej architekturze krajobrazu*, *Konferencja Dni Betonu. Tradycja i Nowoczesność*, Kraków 2004, s. 663.

znaku cywilizacji, tworzą tak wyrazistą ich architekturę, iż niejednokrotnie „zapominamy podnieść oczy na wznoszące się wokół niej ściany”. Cieszą pojawiające się tu i ówdzie zwiastuny dobrych rozwiązań – głównie jako podzwonne konkursów architektonicznych – ale też anonimowe fragmenty podłóg, nierzadko dzieła jedynie rzetelnego brukarza. Cieszą tym bardziej, iż deprymujące jest ciągle oczekiwanie na odrodzenie się w Polsce sztuki podłogi miejskiej¹⁴.



Warto zauważyć, że współcześnie chodzimy i jeździmy po wielu nawierzchniach. Począwszy od wszechobecnego asfaltobetonu, kamienia i ceramiki, poprzez nawierzchnie z betonu – tradycyjnie lanego, ale też i z bardziej rozdrobnionych jego form, kończąc na rozpowszechniających się podłogach w postaci drewnianych pomostów, stalowych rusztów i tafli szklanych. Jeśli wierzyć wizjonerom, to w XXI wieku będziemy poruszać się po wirtualnych podłogach, jeśli w ogóle będzie potrzeba poruszania się, a te ostatnie sprostają prawom grawitacji.

Wydaje się, iż kostka betonowa jest pośród tych nowinek najbardziej zachowawcza. Może właśnie przez tę „anty-awangardowość” nie zawsze cieszy się specjalnym uznaniem twórców architektury.

Dla inwestora i projektanta kostka betonowa ma jednak kilka niewątpliwych zalet, walorów projektowych, użytkowych¹⁵ i wykonawczych. Nie można odmówić takiej podłodze łatwości wykonania i utrzymania, trwałości, swoistej sterylności i uroku.

Po pierwsze: jest łatwiej dostępna wszędzie tam, gdzie nie ma pod ręką kamieniołomów wydobywających i przetwarzających stosowny kamień. Po drugie: nie jest problemem uzyskanie trudno osiągalnych dla kamienia kolorystyk oraz innych cech fizycznych istotnych dla wykończeniowych materiałów zewnętrznych. Nie bez znaczenia jest łatwość pozyskania dowolnej formy i rozmiaru elementów mogących posłużyć do wykonania powierzchni o dowolnym kształcie. Wiele też zależy od tego, jak została ułożona. Jeżeli

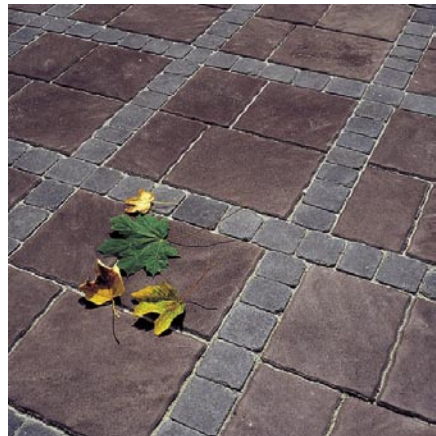
¹⁴ Konrad Kucza-Kuczyński, *O podłodze ...*, *ibidem*.

¹⁵ *Betonowe kostki spisują się na tyle dobrze w aspekcie użytkowym i estetycznym, że przeważnie pozostają na stałe za: Wojciech Kosiński, Tradycja..., op.cit., s. 664.*



podbudowa zostanie wykonana poprawnie, to posadzka przez lata będzie dobrze służyć, ale jeżeli źle, to prędzej czy później zaczną się kłopoty. W razie potrzeby wykonania podziemnych prac i przebudów, łatwo jest ją rozebrać i ponownie ułożyć. Oczywiście pod warunkiem, że nie jest przybetonowana do podłoża. Położona w ten sposób powoduje, że podłoże nie „oddycha” i tworzą się na niej kałuże.

Dla przeciętnego użytkownika ma również inne walory. Oceniana jest wyżej niż jej starsza kamienna siostra, gdyż większość jej rodzajów zapewnia zdecydowanie bardziej równą, a równocześnie mniej śliską powierzchnię. Nie jest to bez znaczenia zarówno dla ludzi starszych, spacerujących po niej lub poruszających się z równie wielką trudnością na wózkach inwalidzkich, jak i tych młodszych, jeżdżących na rowerach, hulajnogach, wrotkach i deskorolkach. Wreszcie, kostka dobrej jakości, odpowiednio użytkowana i konserwowana zaprzecza opiniom, iż poprzez swoją porowatość stosunkowo łatwo się brudzi.



4. Podsumowanie

Powyższe rozważania nie wyczerpują tematu dotyczącego świata „architektury deptanej i rozjeżdżanej”, który realnie istnieje i coraz częściej jest czytany przez odbiorcę¹⁶. Betonowa kostka brukowa ma w tym świecie swoje poczesne miejsce uniwersalnego, ponadkulturowego i hyperutilitarnego materiału epoki fin de millenium. Jest przykładem ciągle udoskonalanej i unowocześnianej technologii budowlanej, która dla architekta krajobrazu jest prostym i wypróbowanym tworzywem, w czasie gdy nadciągająca w Polsce epoka jakości architektury zaczyna wykluczać amatorstwo zarówno budowlane „amatorstwo organizacyjne”, jak i „amatorstwo twórcze”.¹⁷

Betonowa kostka brukowa jest na pewno dobrym rozwiązaniem tam, gdzie wypada ją zastosować, gdzie umie się ją zastosować, gdzie da się ją zastosować, gdzie może ujawnić swoje zalety. Wtedy nie ma mowy o kiczu, o nieudolności i przypadkowości, bo najistotniejsza jest zręczność połączenia doskonałego rzemiosła, artystycznych eksperymentów oraz nowych technologii i materiałów.

Najczęściej trudno jednoznacznie określić czy dzieło przekroczyło granice norm, które klasyfikują je jako sztukę. Granica pomiędzy kiczem a dziełem sztuki w każdym przypadku jest dość płynna i ciężko czasem ją wytyczyć¹⁸. Najczęściej decyduje o tym szczegół, tak jak np.: przeciągająca się dziewczyna w fontannie, przysłowiowy krasnal, czy koronkowy, żeliwny detal ozdoby altany¹⁹, czasem dobór materiałów lub zestawienie kolorystyczne. Ale to już jest rozprawa o gustach...



Jakkolwiek zażarcie by nie dyskutować – jedno jest pewne: czy to kicz, czy nie-kicz, kostka betonowa, nadaje się w obu przypadkach doskonale. Chcąc ocenić architekto-

¹⁶ Konrad Kucza-Kuczyński, *O podłodze ...*, *ibidem*.

¹⁷ Krzysztof Chwalibóg, *Nadchodzi czas architektury*, *Architekt*, 9-10, 2000, s. 9.

¹⁸ Tomasz Rymarek, *Kicz w przestrzeni miejskiej ...*, *ibidem*.

¹⁹ Agata Zachariasz, *Ogrodowe inspiracje*, *Topdom* 7/2001 s. 58

niczną wartość powszechnie produkowanej i stosowanej galanterii betonowej, pozwolić sobie można na parafrazę znanego powiedzenia, że: „nie ma kobiet brzydkich, są tylko zaniedbane” stwierdzając, że: nie ma definitywnie złych materiałów, są jedynie źle zastosowane.

Literatura

- [1] Bauman Kinga: O kiczu, campie i architekturze, *Architektura & Biznes*, 6/2005, s. 32-41.
- [2] Böhm Aleksander: Krajobraz wolności manowce czy nowa tradycja, skrót wystąpienia otwierającego konferencję „W poszukiwaniu nowego stylu ogrodowego”, Kraków, *Nasza Politechnika*, 6(36)/02, s. 25-26.
- [3] Chwalibóg Krzysztof: Nadchodzi czas architektury, *Architekt*, 9-10, 2000, s. 9.
- [4] Drapella-Hermansdorfer Alina: Nowa estetyka w architekturze krajobrazu i jej wrocławskie odzwierciedlenie. *Sztuka ogrodów w krajobrazie miasta*, Wrocław, 1997.
- [5] Kosiński Wojciech: Nowe technologie a piękno i ekologia miast, V Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna: Problemy projektowe w kontekście nowych technologii budowlanych, Kraków, 24.10.2003, s. 132-144.
- [6] Kosiński Wojciech: Rola betonowej kostki brukowej w nowoczesnym kształtowaniu krajobrazu, *Budownictwo, Technologie, Architektura*, numer specjalny, 2005, s. 4-9.
- [7] Kosiński Wojciech: Tradycja i nowoczesność betonu w małej architekturze krajobrazu, *Konferencja Dni Betonu. Tradycja i Nowoczesność*, Kraków 2004, s. 659-679.
- [8] Kuc Sabina: Betonowa kostka brukowa- kicz czy oryginalność, *Budownictwo, Technologie, Architektura*, numer specjalny 2005, s. 18-22.
- [9] Kuc Sabina: Nowoczesne technologie, narzędziem pracy architekta krajobrazu, V Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna: Problemy projektowe w kontekście nowych technologii budowlanych, PAN O/Kraków i ZBO Wydział Architektury PK, Kraków, 24.10.2003, s. 161-167.
- [10] Kuc Sabina: Ogród jako dzieło sztuki budowlanej, X Konferencja Naukowa: Ogród jak dzieło sztuki, Kraków, 7-8.11.2003.
- [11] Kosmala Marek, Suski Z.: *Materiały budowlane w architekturze krajobrazu*, Warszawa 1998.
- [12] Kucza-Kuczyński Konrad: O podłodze, Rozmyślania przy desce architekta, *Architekt*, 9-10/2000, s. 10-11.
- [13] Rymarek Tomasz: Kicz w przestrzeni miejskiej, *Architektura & Biznes*, 6,2005, s. 56-57.
- [14] Zachariasz Agata: Ogrodowe inspiracje, *Topdom*, 7/2001.

